ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA
VOL. XXI, 5 SECTIO G 1974

Instytut Historii i Teorii Państwa i Prawa UMCS
Zakład Teorii Państwa i Prawa i Historii Doktryn Polityczno-Prawnych

Antoni PIENIĄŻEK

Teoria państwa i prawa a wybrane problemy z teorii organizacji i zarządzania

Теория государства и права и некоторые проблемы теории организации и управления

La théorie de l'État et du droit en confrontation avec les problèmes choisis de la théorie d'organisation et d'administration

Problematyką państwa i prawa zajmują się dzisiaj wszystkie dyscypliny prawnicze, a także wiele dyscyplin pozaprawniczych. Od dawna poza sferą dyskusji znalazły się sprawy związane z ich przedmiotami badawczymi, a więc przynajmniej z podstawowymi problemami, które na gruncie każdej dyscypliny są formułowane i rozwiązywane.

Marksistowska teoria państwa i prawa dokonała przedmiotowego i metodologicznego samookreślenia, które — podobnie jak i w innych dyscyplinach naukowych — stanowi swoistą legitymację uzasadniającą jej istnienie. Mimo że wśród prawników reprezentujących inne działy prawa, szczególnie prawa dogmatycznego, praktyczna przydatność teorii państwa i prawa budzi wątpliwości [1], to jednak ma ona wyraźnie określony cel poznawczy, niezależnie od bieżących potrzeb praktyki prawniczej, a także zakreśloną wyraźnie sferę oddziaływania na kształtowanie kultury prawniczej, która jest realizowana pośrednio z udziałem innych działów prawa.

Pozostając przy problematyce przedmiotu teorii państwa i prawa, warto przypomnieć, że od czasu Sokratesa i sofistów, a także w nowożytnym europejskim kręgu cywilizacyjnym, gdzie rozważania na temat państwa i prawa znacznie wyprzedziły naszą zracjonalizowaną formę wiedzy o tych

[1] Por. np. A. Burda: *Rola i zadania teorii państwa i prawa w systemie nauczania prawa*, „Życie Szkoły Wyższej" 1968, nr 6, s. 60 i n.

instytucjach, jak również później, od czasów niemieckiej szkoły historycznej do chwili obecnej, przedmiot prawoznawstwa przeszedł długą drogę ewolucji.

Marksistowska teoria państwa i prawa, opierając się na odmiennych niż pozostałe teorie założeniach metodologicznych, stała się przeciwstawieniem dorobku nauki burżuazyjnej i — co najważniejsze — nie oddzielała problematyki prawa od warunkujących treść prawa zagadnień ekonomiczno-społecznych. Wydaje się, że przedmiot marksistowskiej teorii państwa i prawa, przy nie ulegającym zmianie ładunku filozoficznym, założeniach metodologicznych, zmieniał się, że przechodził od krytyki do konstruktywnych propozycji. W miarę upływu czasu coraz bardziej na plan pierwszy wysuwała się problematyka związana z działalnością wszystkich elementów państwa socjalistycznego, organizacją jego społeczeństwa, funkcjami, jakie państwo to realizowało i wykonuje obecnie. Rozważania „czysto teoretyczne", pozbawione większego znaczenia praktycznego, zajmują coraz mniej uwagi przedstawicieli prawoznawstwa; rzadkością są poszukiwania uniwersalnych pojęć, przejawy apriorycznego myślenia czy też spory wokół samych definicji. Jest to na pewno ogromny krok, jaki uczyniła nauka marksistowska, w tym i marksistowska teoria państwa i prawa.

Jesteśmy jednak świadkami zmian dokonujących się bardzo szybko w otaczającej nas rzeczywistości społeczno-politycznej. Zmienia się hierarchia celów i zadań, jakie państwo realizuje; nowe potrzeby wyznaczają nowe zadania, które musi rozwiązywać nauka, nie wyłączając z tego nauk społecznych.

Chcielibyśmy się zastanowić wobec tego nad problemem, jak nauka prawa w zależności od potrzeb zmienia przedmiot swoich zainteresowań, adaptuje potrzeby praktyki w podejmowanej problematyce badawczej, jak poprzez podejmowaną problematykę wychodzi naprzeciw tym potrzebom? Elastyczne stanowisko w rozumieniu przedmiotu badawczego, określonego potrzebami społecznymi, jest konieczne i winno stanowić tę legitymację, która uzasadnia funkcjonowanie każdej dyscypliny naukowej.

Obecny etap rozwoju naszego państwa jest okresem intensyfikacji gospodarowania, poszukiwania rezerw materiałowych, nowych potencjałów produkcyjnych, tworzenia nowych, lepszych modeli i struktur w administracji państwowej i gospodarczej. Należy więc zastanowić się nad tym, czy dorobek naukowy prawoznawstwa jest wystarczający, a jednocześnie czy jest przygotowany na to, aby uogólnieniami i sądami, uzasadnionymi i sprawdzonymi w ramach najmniejszego nawet eksperymentu, dawać odpowiedzi na pytania stawiane przez praktykę polityczną?

W ramach tych praktycystycznych tendencji warto rozważyć związek przedmiotowy niektórych dyscyplin szczegółowych prawoznawstwa z tym,

czym zajmuje się teoria organizacji i zarządzania, która, zdaje się, w większym stopniu rozwiązuje problemy praktyczne. Rozważania te dlatego znajdują uzasadnienie i należytą wymowę, że sterowanie procesami społecznymi, produkcyjnymi i całą masą procesów nieprodukcyjnych odbywa się przy pomocy norm prawnych. Fakt, iż normy stanowią instrument, przy pomocy którego „organizuje się" i „zarządza", przyjmujemy jako wystarczające uzasadnienie, upoważniające, a może nawet nakazujące zajęcie się tą problematyką, aczkolwiek z nieco innego punktu widzenia, niż czyni to teoria organizacji i zarządzania.

Zanim jednak ten punkt widzenia przedstawimy, chcielibyśmy, korzystając z doświadczeń i dorobku teoretycznego krajów wysoko rozwiniętych, ukazać interesujący proces: jak w tych krajach prawo zostaje stopniowo włączane do problematyki związanej ze zwiększaniem efektywności gospodarczej. Warto bowiem w tym względzie skorzystać ze wskazówek Lenina: „Miana komunistów godni są tylko ci, którzy rozumieją, że nie można stworzyć czy wprowadzić socjalizmu, nie ucząc się od organizatorów trustów. Socjalizm bowiem nie jest wymysłem, lecz przyswojeniem sobie przez awangardę proletariacką, która zdobyła władzę, przyswojeniem sobie i zastosowaniem tego, co stworzyły trusty. My, partia proletariacka, nie mamy skąd zaczerpnąć umiejętności organizowania wielkiego przedsiębiorstwa produkcyjnego typu trustów, takiego jak trusty — nie mamy skąd, jeśli nie zaczerpniemy jej u pierwszorzędnych specjalistów kapitalizmu." [2]

W wieku XX nastąpił pełny rozkwit dyscypliny naukowej zwanej teorią zarządzania i organizacji (*management*). Dominowały różne poglądy w ramach tej dyscypliny naukowej, różna była ich praktyczna przydatność, w różnym też stopniu praktyka gospodarcza korzystała z dorobku powstałego w ramach teorii organizacji i zarządzania.

Do r. 1933 w doktrynie amerykańskiej za najbardziej przekonywające uchodziły poglądy F. Taylora, który zwiększenie wydajności produkcji przemysłowej widział w procesie racjonalizacji produkcji. Optymalne wyniki miano uzyskiwać przez rozbicie złożonych czynności na najprostsze, które mógłby wykonywać każdy człowiek. Przeprowadzone badania nie potwierdziły w pełni słuszności poglądów Taylora. Zaobserwowano, że wzrost efektywności produkcji jest nie tylko rezultatem modernizacji technologicznej i stosowania bodźców ekonomicznych. O produkcji decyduje człowiek, a jego sposób myślenia i postępowania określają społeczne powiązania w miejscu pracy i poza nim. Zwrócono również uwagę na fakt, iż w każdym zakładzie pracy poza strukturą oficjalną istnieją nieformalne grupy, mające wpływ na wielkość i jakość produkcji, a tworzą

[2] W. I. Lenin: *O „lewicowej" dziecinadzie i o drobnomieszczańskości*, [w:] Lenin: *Dzieła*, t. 27, Warszawa 1954, s. 361.

się one spontanicznie i najbardziej odpowiadają zapotrzebowaniom jednostki.

Skomplikowany charakter „przemysłowego zmęczenia" skierował uwagę badaczy na stosunki międzyludzkie panujące w zakładzie pracy. Kierunek nowych badań zapoczątkował E. Mayo, uważany dziś za klasyka problematyki zarządzania i organizacji.[3] Wskazane zostały problemy i potrzeba humanizacji przemysłu, szkodliwe działanie monotonii w wykonywanej przez robotnika pracy, jeśli jest ona oparta na zasadzie daleko idącej specjalizacji reprezentowanej przez Taylora. Podkreślano, że istotne znaczenie dla efektów produkcyjnych ma właściwe ułożenie wzajemnych stosunków pomiędzy pracownikami a pracodawcami, znajdujące swój wyraz w strukturze organizacyjnej; zwracano uwagę na atmosferę towarzyszącą produkcji.

Wysunięto po raz pierwszy problem szkolenia menażerów, zwracając uwagę na ich umiejętności ekonomiczno-techniczne, akcentując jednocześnie walory i potrzebę humanistycznego przygotowania. Zauważono bowiem, że niezbyt uzdolniona jednostka, nie najlepiej przystosowana społecznie, w dobrej strukturze będzie zachowywać się normalnie, przeciwnie, wyjątkowo uzdolniona, pracując w nieodpowiednich warunkach, będzie postępowała tak, jakby była pozbawiona tych cech. Elity menażerów muszą więc umieć rozwiązywać nie tylko ekonomiczno-techniczne problemy, ale również i te, które łączą się z prawną i moralną pozycją człowieka w procesie produkcji. Szkoła Mayo oparła swoje spostrzeżenia o wyniki badań Durkheima i Freuda. Została oceniona dość życzliwie przez współczesną jej praktykę przemysłową. Uważano bowiem, że badania te są ważne, aczkolwiek nie rozwiązują problemów cywilizacji przemysłowej. Dopiero w sześćdziesiątych latach poddano krytyce tę doktrynę, nie unicestwiając jej całkowicie. Przeciwnie, jest ona często jeszcze cytowana, a rozważania dotyczące przekształcania świadomości robotników są ciągle aktualne.

Pozostając przy doktrynach tego samego klasowego rodowodu, można dać inny przykład badań, które zapoczątkował H. A. Simon.[4] W pracy *Administrative Behavior* dokonana została analiza procesu podejmowania decyzji w administracji. Zapoczątkowany został nowy zupełnie etap patrzenia na prawo. Minął okres fascynacji techniką, czas humanizowania procesów produkcji, nadszedł okres wiary w prawo, przy którego pomocy zaczyna się budować struktury organizacyjne, instytucjonalizować

---

[3] Kierunek tych badań został omówiony w oparciu o pracę E. Mayo: *The Human Problems of an Industrial Civilization*, New York 1933.

[4] Wywody niniejsze pochodzą z pracy H. A. Simona: *Administrative Behavior*, New York 1960.

procesy gospodarcze. Doktryna krajów wysoko rozwiniętych zaczyna penetrować także nieprodukcyjne sfery życia społecznego, postulując szereg nowych rozwiązań.

Pomijając wzmiankowany wyżej klasowy rodowód i fakt, że rozważania H. A. Simona adresowane są do zupełnie innego typu odbiorcy, wydaje się, iż niektóre ustalenia mają ogromne znaczenie praktyczne także dla gospodarki planowej. Warto więc przynajmniej w skrócie je zasygnalizować.

Simon traktuje „organizację" jako jednostkę socjologiczną, a więc zorganizowany zespół ludzi, oparty w swej strukturze na normach prawnych, dysponujący środkami do realizacji określonych celów. Centralnym punktem zaintersowań są zachowania się jednostek uczestniczących w procesie podejmowania decyzji. Nieistotne są motywy, na których podstawie ludzie akceptują daną organizację czy jej kierownictwo, lecz racjonalny wybór pomiędzy wieloma alternatywami, jakiego dokonują w ramach obowiązujących norm. Jednym słowem, Simona interesują wszelkie przejawy racjonalnego działania w procesie podejmowania decyzji. „Racjonalność" w rozumieniu tego kierunku badań odbiega nieco od potocznego znaczenia. Nie wystarcza bowiem posiadanie jasno określonego celu, by właściwie dobrać środki do jego osiągnięcia. Potrzebna jest także znajomość norm prawnych do wypracowania takich reguł zachowania, aby przy najoszczędniejszym wysiłku osiągnąć maksymalny efekt. Racjonalność — zdaniem Simona — rozpatrywać można z dwu punktów widzenia. Inna będzie „racjonalność" rozpatrywana z pozycji obserwatora, inna z pozycji jednostki dokonującej wyboru. W tym drugim ujęciu racjonalność zostanie określona bardziej precyzyjnie. Uwzględnia bowiem szereg ograniczeń o charakterze obiektywnym, przede wszystkim wartość decyzji będzie uzależniona od poziomu wiedzy podejmującego je oraz od stopnia znajomości obowiązującego prawa.

Simon sprzeciwia się zdecydowanie większości teorii ekonomicznych lansujących tezę, że człowiek podejmujący decyzje jest całkowicie racjonalny, może przewidzieć wszystkie ich skutki, posiada stały zbiór kryteriów, według których ustala wartość poszczególnych alternatyw.

Rozważając możliwości usprawnienia procesu podejmowania decyzji Simon wyróżnia dwa zupełnie różne typy decyzji: programowe — to znaczy te, do których podjęcia potrzebna jest ściśle określona procedura i kryteria, oraz nieprogramowe, podejmowane najczęściej na podstawie intuicji, rutyny czy stałej praktyki, nie wymagającej racjonalnego działania. Oba te typy muszą mieścić się w ramach norm prawa obowiązującego, wyznaczającego możliwości działania i strukturę organizacyjną, w której znajduje się podejmujący decyzje. Całość rozważań Simona po-

święcona jest zatem problematyce sprawności, która stanowi kryterium sukcesu.

Zreferowane fragmenty poglądów są przykładem tego, jak pośrednio z prawa, może jeszcze w dość nieudolny sposób, czyni się instrument służący do rozwiązywania piętrzących się potrzeb praktyki, gdzie struktury prawno-organizacyjne mają przesądzać o powodzeniu całości zamierzeń Jest to także pewnego rodzaju dyskusja z klasycznym rozumieniem problematyki organizacji, traktującej każdą instytucję jako system zamknięty, który porównać można z maszyną, gdzie najważniejsza jest jej wewnętrzna sprawność.

Przykładem innego spojrzenia na problematykę organizacji i zarządzania są niewątpliwie prace P. F. Druckera, a w szczególności *The Practice of Management.*[5] Zbudowana w niej koncepcja to już nie tylko sama struktura prawna, ale także prawem kontrolowane i sterowane procesy produkcyjne. W ujęciu tym prawo wbrew swej istocie nie jest czynnikiem, który nadaje strukturom statyczny charakter, lecz musi te struktury dynamizować, ożywiać.

Zapoczątkowany przez Druckera kierunek zawiera bodajże najwięcej elementów prakseologicznych. Autor traktuje organizację wprawdzie jako system, lecz nie jako system zamknięty, co różni go zasadniczo od twórców tzw. „teorii mechanistycznych". Przez organizację rozumie sam proces produkcyjny, a poza nim inne zjawiska, które są istotne dla produkcji i jej trwania. Nawiązuje do tych elementów determinujących produkcję, które są istotne z punktu widzenia jej wzrostu. Trafność decyzji, mówią przedstawiciele tego kierunku, ma większe znaczenia dla osiągnięcia określonych celów niż samo działanie.

Drucker daje bogaty przegląd zagadnień łączących się z przedsiębiorstwem, jego celami, funkcjami, jakie ono realizuje w społeczeństwie, określa różne stopnie jego produkcyjności, charakteryzuje problematykę zarządzania i czynniki, które ją wyznaczają, cele zarządzania i udział w nim menażerów. Bogato analizowana jest też problematyka decyzji, jej rodzaje i sposoby podejmowania.

Odmienne od poprzednio przedstawionych poglądów jest spojrzenie Druckera na to, czym jest przedsiębiorstwo. Tworzą go nie tylko normy stabilizujące strukturę organizacyjną, siły ekonomiczne, najczęściej obiektywnie zdeterminowane, lecz l u d z i e, którzy decydują o kierunkach produkcji. Innym, równie ciekawym ujęciem jest określenie c e l u przedsiębiorstwa. Stanowi go klient, który płacąc za towar, powoduje przejście zasobów ekonomicznych w towar. Przedsiębiorstwo zdeterminowane więc

---

[5] Por. P. F. D r u c k e r: *The Practice of Management*, London 1961.

jest rynkiem i klientem, a konkretnie potrzebami, jakie zaspokaja konsument, nabywając produkty bądź usługę.[6]

Przesądziło to zupełnie o rozważaniach Druckera dotyczących problematyki efektywności działania przedsiębiorstwa. Autor wylicza szereg określających ją czynników, zwracając uwagę na organizację oraz udział menażerów w produkcji. Twierdzi, że ze względu na stopień organizacji i udział menażerów, przy tych samych wielkościach zainwestowania w przemysł, produkcja amerykańska jest trzykrotnie wyższa niż europejska. Zatem budowa dobrych struktur organizacyjno-prawnych jest rzeczą niezwykle ważną. Można to ocenić, zdaniem Druckera, bądź na podstawie analizy działalności przedsiębiorstwa, bądź na podstawie podejmowanych decyzji. Bez względu na to, jaka ta struktura będzie, musi ona uwzględniać taką organizację, w której realizowany jest cel przedsiębiorstwa, istnienie możliwie najmniejszej liczby szczebli zarządzania oraz gwarantować szkolenie i praktyczne sprawdzanie przyszłych menażerów.

Zarządzanie procesami produkcyjnymi utożsamia Drucker z czynnością podejmowania decyzji. Na drodze decyzji bowiem menażer ustala cele główne i jednostkowe przedsiębiorstwa, jest organizatorem pracy, dostarcza robotnikom motywacji i informacji, ustala również kryteria oceny produkcji i jej stanu organizacyjnego.

Proces podejmowania decyzji jako kluczowa czynność zarządzania, przy założeniu, że zostanie zachowana zgodność decyzji na wszystkich szczeblach organizacyjnych, jest ogromnie skomplikowany. Obejmuje on: wyraźne określenie problemu, rozstrzygające, czy jest to decyzja przyszłościowa, czy doraźna, czy oddziałuje na jedną, czy na różne sfery działalności przedsiębiorstwa; zanalizowanie przedmiotu decyzji uwzględniającej cel przedsiębiorstwa; znalezienie alternatywnych rozwiązań oraz wdrożenie podjętej decyzji.

Problematyce decyzji poświęca Drucker najwięcej uwagi. Najtrudniejsze i najmniej efektywne są te, które muszą być podejmowane w oparciu o przeczucia bądź domysły. W każdej jednak powinien być uwzględniony margines na zmiany, przystosowanie do nowych warunków bądź możliwość przekształcenia ich całkowicie w przyszłości.

Przedstawione wyżej prace ani nie wyczerpują obserwowanych w krajach wysoko rozwiniętych gospodarczo różnych kierunków ewolucji, jakie przechodziła teoria zarządzania i organizacji, ani też nie wskazują, ja-

[6] Nie znaczy to jednak — przynajmniej w praktyce — że celem przedsiębiorstwa kapitalistycznego jest zaspokajanie potrzeb społecznych. Drucker jest jeszcze jednym z wielu znanych przedstawicieli literatury burżuazyjnej, starającej się zaciemnić obraz faktycznych stosunków kapitalizmu. W innej swojej pracy *The Age Discontinuity*, London 1969, na s. 192 Drucker używa sformułowań: „cele społeczne", „potrzeby społeczne".

kie obiektywne zjawiska o charakterze społeczno-gospodarczym kapitalizmu stanowiły grunt do ich ukształtowania się. Niektóre reprezentatywne kierunki zostały omówione w dostępnej literaturze polskiej, w tłumaczeniach i nie zachodzi konieczność szczegółowego ich referowania.[7] Jednak autorów polskich opracowań, chociażby dlatego, że są nimi w większości ekonomiści, socjologowie, mniej interesowała problematyka, na którą chcielibyśmy zwrócić uwagę.

Ukazując pewne tylko kierunki tych doktryn, chcieliśmy ogólnie przedstawić, jak w krajach wysoko rozwiniętych prawo było stopniowo włączane do problematyki zwiększania efektywności gospodarczej. W okresie dominowania doktryny Taylora panuje powszechne zafascynowanie techniką i wiara, że nowa technologia i stosowanie bodźców ekonomicznych rozwiążą wszystkie problemy zwiększenia produkcji na potrzeby ciągle chłonnego rynku. Później następuje etap, w którym właściwe ułożenie stosunków międzyludzkich, poszukiwanie rezerw tkwiących w człowieku, doktryna wskazuje jako na czynniki mogące intensyfikować produkcję. Prawo zaczyna odgrywać rolę czynnika pomocnego w regulowaniu stosunków międzyludzkich. Dopiero Drucker w sposób pełny włączył prawo jako jeden z głównych i niezbędnych elementów do właściwej budowy struktur organizacyjnych, warunkujących w konsekwencji efektywność gospodarczą. Prawo według niego nie powinno stabilizować struktur, lecz ma je tak konstruować, aby sprzyjały najskuteczniejszemu rozwojowi procesów produkcyjnych.

Trzeba jednocześnie podkreślić, że w omawianych doktrynach nie dominuje jurydyczny punkt widzenia. Ich autorzy widzą w prawie jedynie instrument, za którego pośrednictwem mają zostać stworzone najlepsze ramy organizacyjne i dzięki niemu mogą być podejmowane właściwe decyzje skutecznego działania.

Przytoczone wyżej poglądy, choć może w sposób uproszczony i ogólny, ilustrują interesujący spór o to, która z dyscyplin — socjologia, psychologia czy ekonomia — jest najbardziej kompetentna, najlepiej przygotowana do tego, aby wypowiadać sądy dotyczące i służące praktyce produkcyjnej i wielu sferom nieprodukcyjnym.

W literaturze polskiej nie można zauważyć tak daleko idącej rozbieżności stanowisk w sprawie badań nad zagadnieniami organizacji i zarządzania. Najbardziej kompetentni, jak się wydaje, są ekonomiści-autorzy prac z tego zakresu. Włączają się także do tych badań socjologowie, psy-

[7] Por. na ten temat A. Hegedüs: *Współczesna socjologia burżuazyjna a rzeczywistość społeczna*. Warszawa 1964, ss. 123—150; *Nowoczesna teoria organizacji*, Praca zbiorowa pod red. M. Haire'a, Warszawa 1965; J. Zieleniewski: *Organizacja zespołów ludzkich*, Warszawa 1972, ss. 221—222, 365, 415, a także *Organizacja przedsiębiorstwa*, Praca zbiorowa, Warszawa 1972.

chologowie i filozofowie. Niewystarczająco natomiast przedmiot swoich zainteresowań w tej problematyce widzą i realizują prawnicy.

Zagadnienia organizacji i zarządzania w państwie socjalistycznym muszą być dostrzegane w ścisłym powiązaniu z cechami wynikającymi z faktu społecznej własności środków produkcji, centralnego kierowania życiem gospodarczym, wyodrębnienia prawnego, ekonomicznego i operatywnego przedsiębiorstwa jako podstawowej jednostki gospodarczej. Gospodarka i administracja państwa socjalistycznego mają pewne cechy stałe, wyrażające niezmiernie ważną ich istotę, a także pewne cechy wtórne, które są zmienne i między nimi możemy w rozważaniach szczegółowych szukać subtelnych analogii z gospodarką kapitalistyczną. Stąd i pewne rozważania w literaturze burżuazyjnej, przy założeniu odmienności ideologicznego i faktycznego rodowodu tych poglądów, możemy traktować jako przydatne dla naszej gospodarki czy administracji. Zatem interesujące wydaje się krytyczne analizowanie teorii i praktyki zarządzania krajów wysoko gospodarczo rozwiniętych, bowiem wspólne mogą być problemy wynikające z uwarunkowań właściwości techniki czy technologii procesu produkcyjnego, jeżeli te rozważania nie będą przesłaniały zasadniczych różnic pomiędzy kapitalistycznym i socjalistycznym systemem stosunków produkcyjnych. Inne stanowiska, jakie jeszcze często spotykamy w polskiej literaturze, a także i w publikacjach z teorii zarządzania i organizacji, polegające bądź na zafascynowaniu niektórymi kierunkami doktryny burżuazyjnej, bądź na całkowitym odrzuceniu ze względu na jej klasowe uwarunkowania, uważamy za niesłuszne.

Każda organizacja rozumiana „jako zespół ludzi realizujących określone cele podlega prawom i normom przyjętym w danym ustroju"[8], niezależnie od innych warunków wynikających z systemu społeczno-ekonomicznego. Można powiedzieć więcej. Każda organizacja zostaje utworzona przez normy, kieruje się nimi w swojej działalności, działa w ramach obowiązujących norm, a normy te są nie tylko przyjęte w danym ustroju, lecz w sposób zamierzony przez państwo ustanowione i każde niezastosowanie się do treści dyspozycji tych norm powoduje reakcję państwa stanowiącego normy w postaci sankcji. Normy nie są więc czymś pozostającym poza sferą znaczenia dla problematyki organizacji i zarządzania. Normy nie tylko kreują organizację, lecz nadają tej organizacji charakter żywego organizmu. To dzięki normom wszystkie organizacje, także organizacje gospodarcze, działają i przy pomocy norm wykonują swoje zadania.

---

[8] K. Pilejko: *Model organizacji w ustroju socjalistycznym*, Warszawa 1969, s. 5, a także por. T. Kotarbiński: *Traktat o dobrej robocie*, Warszawa 1965, s. 74, albo J. Zieleniewski: *Organizacja i działanie na tle niektórych pojęć ogólnych*, [w:] *Wybrane zagadnienia prakseologiczne*, Warszawa 1962, s. 11.

Nie można jednak zapominać o zasadniczej różnicy w pozycji prawnej przedsiębiorstwa w ustroju socjalistycznym i kapitalistycznym. Przedsiębiorstwo kapitalistyczne musi się liczyć z normami prawnymi jako czynnikami zewnętrznymi, ograniczającymi jego działalność. Zakres tych ograniczeń zależy między innymi od stopnia interwencjonizmu państwowego, sprowadza się przede wszystkim do spraw podatkowych i prawnej ochrony sytuacji pracowników. Natomiast kierunki działalności gospodarczej pozostają zwykle poza zakresem tej regulacji. Toteż wysiłki kierownictwa przedsiębiorstwa zmierzają przede wszystkim do takiego wykorzystania lub nawet obejścia obowiązujących przepisów, które pozwoliłoby w maksymalnym stopniu realizować cele przedsiębiorstwa kapitalistycznego, czyli osiągnięcie maksymalnego zysku. Tak więc kierunki działalności przedsiębiorstwa kapitalistycznego nie są bezpośrednio wyznaczane przez prawo.

Nie może to jednak oznaczać pominięcia faktu, że działalność wielkich struktur gospodarczych w ustroju kapitalistycznym regulowana jest przy pomocy wewnętrznych systemów normatywnych (część z nich stanowią statuty regulujące ich strukturę organizacyjną) i że te systemy, od strony technicznej przypominające prawne rozwiązania, nie są jednak prawem i dyskusyjny jest ich charakter, ponieważ nie pochodzą od państwa.

Warto by jednak zastanowić się nad ich istotą, cechami charakterystycznymi i wydaje się, że teoria państwa i prawa mogłaby być dyscypliną naukową powołaną do postawienia i rozstrzygnięcia tych problemów, zwłaszcza gdy zestawimy te zagadnienia z analogicznymi problemami w państwie socjalistycznym, gdzie sytuacja prawna przedsiębiorstwa jest zupełnie inna. Państwo socjalistyczne, także jako podmiot gospodarczy, w stosunku do przedsiębiorstw państwowych obejmuje regulacją prawną wszelką ich działalność.

Wymaga zatem pewnego wyjaśnienia problem pojmowania norm, wyraźnego oddzielenia od siebie tego, co przez normę prawną rozumiemy w odróżnieniu od innych norm, zawierających jedynie pewien ładunek normatywny. W literaturze radzieckiej [9] i w polskiej [10] zwykło się wyróżniać szczególny rodzaj działalności państwa, określający postępowanie człowieka w stosunku do środków produkcji i przedmiotów pracy, a także odnoszący się do wewnętrznej organizacji przedsiębiorstw, określających porządek obrad różnych organów kolegialnych, sposób prowadzenia

---

[9] Por. N. Niedbajło: *Primienienije sowietskich prawowych norm,* Moskwa 1960, ss. 23 i n.; F. Kotok: *K' woprosu o priedmietie sowietskogo stroitielstwa,* „Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo" 1949, s. 56 i n.

[10] A. Michalska: *Pojęcie normy technicznej,* „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1965, nr 2.

procesów produkcyjnych, jako odrębną grupę norm społecznych zwanych normami technicznymi, które nie mają „ogólnego znaczenia prawnego”.[11] Rodzaj regulowanych stosunków decyduje o wyróżnieniu tej szczególnej grupy norm.

Wiadomo, że wraz z rozwojem państwa socjalistycznego rośnie rola funkcji organizacyjno-gospodarczej i kulturalno-wychowawczej, aktywizuje się coraz bardziej udział państwa w kierowaniu procesami gospodarczymi. Wzrasta także coraz bardziej znaczenie tej grupy norm społecznych, które regulować mają procesy produkcyjne czy technologiczne, a nie tylko bezpośrednio stosunki międzyludzkie. Zespół przyczyn, od potrzeby mechanizacji i automatyzacji poczynając, na centralnym planowaniu gospodarczym kończąc, decyduje o tym, że coraz częściej państwo socjalistyczne używa swojej mocy organizacyjnej, by doprowadzić do osiągnięcia zamierzonych skutków praktycznych. Wszystkie te normy, przy których użyciu państwo realizuje swoje zamierzenia, zawierają spory ładunek normatywny, gdyż włączenie ich w akt normatywny państwa powoduje, że stają się obowiązkiem prawnym osób, do których zostały zaadresowane. Korzystając z definicji A. Michalskiej [12], normy te nazywam technicznymi. One właśnie stanowią najpoważniejszy instrument w procesach zarządzania gospodarką socjalistyczną.

Pewnego sprecyzowania wymaga jednak określenie „zarządzanie”. Przez pojęcie to chcielibyśmy wyrazić szeroko rozumianą organizatorską działalność państwa socjalistycznego w sferze gospodarki narodowej, administracji państwowej i w nieprodukcyjnych dziedzinach życia społecznego.[13] Ze względu na społeczną własność środków produkcji, planowego kierowania gospodarką, najbardziej może interesujące jest zarządzanie wykonywane w imieniu państwa w sferze stosunków produkcji i wymiany.

Skoro normy, a konkretniej normy techniczne, stanowią główny instrument zarządzania, zasadniczym pytaniem, które może i powinien postawić prawnik, jest, jakie te normy muszą być, aby najbardziej efektywnie w procesie zarządzania zostały wykorzystane i mogły dynamizować rozwój wszystkich stosunków społecznych, a szczególnie sfery produkcyjnej? Wydaje się, że na tak postawione pytanie nie można dać jeszcze dzisiaj pełnej, jednoznacznej i wyczerpującej odpowiedzi. Składa się na to kilka przyczyn.

Jak wiadomo, prawo może być elementem hamującym, stabilizującym

---

[11] Kotok: *op. cit.*, s. 56.

[12] Michalska: *op. cit.*, s. 84.

[13] Por. Z. Rybicki: *Administracyjno-prawne zagadnienia gospodarki planowej*, Warszawa 1968, s. 61.

bądź przyspieszającym rozwój i postęp.[14] Normy te więc mogą ułatwiać bądź utrudniać zarządzanie, a tym samym pomagać lub przeszkadzać w optymalizacji produkcji. Zdarza się niestety, że przy zbyt szczegółowej, a także niedostatecznie przemyślanej regulacji prawnej, normy stają się tarczą pozwalającą schronić się w gąszczu przepisów przed odpowiedzialnością za skutki złej działalności gospodarczej. W tej sytuacji rysują się nowe zadania dla nauki prawa w państwie socjalistycznym. Nie można bowiem zgodzić się na odrzucenie wszelkiej regulacji prawnej państwa, ingerującej w procesy produkcji przedsiębiorstw i zastąpienie jej bodźcami czysto ekonomicznymi. Wskazaliśmy, że nawet w ustroju kapitalistycznym teoria zarządzania coraz wyraźniej odwołuje się do quasi-prawnych unormowań. Występuje zatem wyraźna potrzeba skonstruowania modelu lub modeli prawnych rozwiązań działalności przedsiębiorstwa socjalistycznego. Modele te musiałyby być oczywiście oparte o określone koncepcje ekonomiczne, lecz wydaje się, że udział prawników w ich tworzeniu jest niezbędny.

Jednak tworzenie takich modeli wymaga większego niż posiadamy rozeznania co do skuteczności obecnego, niezbyt chyba doskonałego, systemu norm prawa gospodarczego. Nie znamy bowiem wszystkich czynników decydujących o skuteczności norm regulujących procesy gospodarcze, zatem sądy wypowiadane na ten temat są często intuicyjne bądź zbyt uogólniające. Socjologia prawa, legitymująca się dość bogatym dorobkiem badawczym, nie prowadziła badań pod kątem widzenia potrzeb konstruowania modeli, których stosowanie w działalności gospodarczej państwa staje się dzisiaj koniecznością.

Nauka prawa, oczekując od socjologów dostarczenia tego niezwykle ważnego materiału empirycznego, winna ze swej strony poczynić próby opracowania założeń tych modelowych rozwiązań. Podjęcie takich prób będzie przykładem związku nauki prawa z konkretnymi potrzebami praktyki, a także wcielaniem uchwał VI Zjazdu PZPR i Konferencji Partyjnej, które uznają prawo jako instrument sterowania procesami społecznymi.

Toczy się w środowisku prawniczym dyskusja nad systemem prawa polskiego, a także nad stanem organizacji administracji państwowej i gospodarczej. W dyskusji tej podkreśla się szereg niedoskonałości polskiego systemu prawa i istnienie obiektywnych potrzeb zmian w dotychczasowych strukturach organizacyjnych. W uzasadnieniu uwag o wadliwości systemu prawa podkreśla się brak jasności w formułowaniu aktów normatywnych, co powoduje daleko idące rozbieżności w interpretacji treści

[14] Por. na ten temat uwagi zawarte w pracach: F. Studnicki: *Przepływ wiadomości o normach prawnych*, Kraków 1965, s. 17 i n.; A. Podgórecki: *Założenia polityki prawa*, Warszawa 1957, ss. 27 i n.; M. Borucka-Arctowa: *Drogi rozwoju polityki prawa*, Zeszyty Naukowe UJ, nr 27, Kraków 1959.

norm prawnych z niejasno formułowanych przepisów, daleko idącą szczegółowość prawa, wyrażającą pewne centralistyczne tendencje. Dotyczy to przede wszystkim tzw. „praw resortowych" wydawanych w nadmiernych ilościach.

Te bardzo istotne zastrzeżenia pod adresem systemu prawa najczęściej pochodzą od praktyki i wydaje się, że są konsekwencją braku generalnego modelu, co, w jakim stopniu i jak regulować prawnie, w jakim wymiarze upoważnić poszczególne organy władzy i administracji państwowej w legitymację prawnej regulacji. Istniejące w tym względzie granice w naszym systemie prawnym są dość płynne. Jest to przyczyną różnego odczytywania, zwłaszcza przez organy administracji państwowej, a także gospodarczej, upoważnień do regulacji prawnej, wzajemne mieszanie kompetencji władczych i zarządzających administracji. Zastrzeżenia praktyków budzą także struktury organizacyjne, a szczególnie liczba szczebli, na których podejmowane są decyzje gospodarcze, oraz pokrywanie się kompetencji.

Mówimy dzisiaj o potrzebie przebudowy tych struktur. Proces tej przebudowy rozpoczęliśmy od administracji państwowej. Występuje także konieczność uważnego przyjrzenia się strukturom administracji gospodarczej i samej gospodarce, gdyż wydaje się, że w wielu wypadkach są one wadliwe. Struktury organizacyjne określają różne normy, statutowe w szczególności, i normy te muszą interesować prawnika. Jednakże dyskusja nad porządkowaniem prawa nie formułuje podstawowych postulatów, które są zasadnicze przy rozwiązywaniu najpilniejszych potrzeb w zakresie sterowania przez państwo socjalistyczne procesami gospodarczymi. Nie odpowiada bowiem na pytania: w jaki sposób prawo winno sprzyjać budowie optymalnych struktur organizacyjnych i jakie prawo być powinno, aby ułatwiać podejmowanie decyzji? Odpowiedź na te pytania o tyle jest pilna, że aktualny stan prawa nie ułatwia właściwego stosowania tegoż prawa ani nie sprzyja budowie dobrych struktur organizacyjnych, które działają w oparciu o normy prawne.

Przy porządkowaniu prawa jest więc miejsce na badania, których celem byłoby ustalenie ogólnych zasad stanowienia i stosowania prawa, zasad, które nie byłyby fikcjami dogmatycznymi i teoretycznymi ani, jak to czasem miało miejsce obecnie, żonglerką pojęciową, niepożądaną z językowego i praktycznego punktu widzenia. Muszą to być szeroko prowadzone badania obowiązującego stanu prawnego, o charakterze prawno-empirycznym [15], zmierzające do jego ciągłego doskonalenia także pod kątem wi-

[15] O potrzebie tych badań piszą m. in. W. Sokolewicz, S. Zawadzki: *Metody badania prawa*, Wrocław 1973, s. 146 i n.; A. Burda: *Polskie prawo państwowe*, Warszawa 1969, s. 31; S. Rozmaryn: *Z teorii badań i prac prawno-porównawczych*, „Państwo i Prawo" 1966, s. 398 i n.

dzenia potrzeb zarządzania gospodarką narodową. Cechą współczesnego rozwoju nauki prawa powinno być „przenoszenie uwagi z problemu, czym prawo jest, na badanie tego, jak prawo działa, funkcjonuje w społeczeństwie, jak za jego pomocą można organizować naukowe kierownictwo życiem społecznym".[16]

Zachodzi więc potrzeba włączenia do problematyki prawoznawstwa przede wszystkim instytucji o charakterze gospodarczym, badania ich struktur z punktu widzenia obowiązującego prawa oraz funkcjonowania czynników ograniczających i przyspieszających procesy produkcyjne. Instytucje prawne, tworzone poprzez prawo przedmiotowe, odgrywają bowiem ogromną rolę w życiu gospodarczym, dlatego, chcąc go intensyfikować, musimy instytucje te badać w funkcjonalnym ich ujęciu, rozpatrując je „w nierozerwalnym związku z ich rzeczywistą funkcją w życiu społecznym".[17]

Jednym z naczelnych zadań nauki prawa, także teorii państwa i prawa, jest podjęcie badań nad działaniem praw w sferze stosunków gospodarczych, których struktury, decyzje i procesy są wyznaczane przez zespół norm o charakterze statutowym i technicznym. Jednakże interdyscyplinarny charakter, wynikający ze złożoności procesów gospodarczych, przesądza o konieczności współdziałania nauki prawa z innymi naukami społecznymi, czego wyraźny brak odczuwa się obecnie.

Zastosowanie maszyn liczących i komputerów do rozwiązywania najpilniejszych potrzeb gospodarczych, jak to ma miejsce obecnie w praktyce zarządzania, „nie zastąpi plastyczności intelektualnej, kultury humanistycznej badacza i jego krytycyzmu wobec własnej interpretacji".[18] Maszyny i komputery nie dadzą odpowiedzi na pytania postawione wyżej, które interesują prawnika z punktu widzenia roli prawa w kierowaniu procesami gospodarczymi.

Charakteryzowany stan prawa jest także wynikiem niewystarczającego dostrzegania przez naukę prawa węzłowych potrzeb praktyki. Prowadzenie badań szczegółowych nad ustawą i innymi aktami normatywnymi pochodzącymi od najwyższych i naczelnych organów władzy i administracji państwowej, co w nauce prawa ma miejsce obecnie, jest potrzebne i przydatne. Nie zmieni to jednak faktu, że dzisiaj rzeczywistość i jej potrzeby zobowiązują do badań prowadzonych równolegle, o mniejszym stopniu ogólności, nad normami o charakterze technicznym, które regulu-

---

[16] W. P. Kazimirczuk: *Prawo i mietody jego izuczenija*, Moskwa 1965, s. 158.

[17] Rozmaryn: *op. cit.*, s. 398.

[18] S. Ossowski: *O osobliwościach nauk społecznych*, Warszawa 1962, s. 257.

ją procesy produkcyjne, struktury, czy nie zawsze właściwie określają nasz stosunek do dóbr materialnych. Zachodzi więc potrzeba ustalenia w nauce prawa jednolitego planu badań, na których podstawie musimy otrzymać odpowiedź co do stopnia szczegółowości przepisów prawnych, jasnego określenia preferencji i zasad prakseologicznych stanowienia prawa.

Wydaje się, że na obecnym etapie rozwoju państwa socjalistycznego musimy zdecydować się na zachowanie daleko idącego umiaru w regulacji niewładczych stosunków. Uzasadnieniem takiego stanowiska może być konieczność utrzymania odpowiedniej rangi w odniesieniu do prawa, a także fakt, że znaczną część naszego życia z konieczności regulują normy techniczne. Jednak umiar ten nie może być dziełem intuicji czy przypadku. To właśnie nauka prawa powinna odpowiedzieć, w jakim stopniu prawo obowiązujące w sferze stosunków gospodarczych może stanowić ramowy układ odniesienia, a w jakim względzie powinna istnieć swoboda, szczególnie potrzebna w podejmowaniu decyzji łączących się z procesami produkcyjnymi. Należałoby rozważyć, czy do kierowania gospodarką narodową nie stworzyć norm o charakterze dyspozycyjnym — nie chodzi zresztą o nazwę — które pozostawią duży zakres swobodnego działania kierownictwu przedsiębiorstwa, opracowując jednocześnie w sposób pełny i przemyślany system skutecznych środków odpowiedzialności za działalność tego kierownictwa.[19] Jedną z najważniejszych form tej kontroli mogłaby być kontrola załogi wyrażona w odpowiednich i efektywnych formach instytucjonalnych, zapewniająca z jednej strony realizację naszych podstawowych założeń ustrojowych, zaś z drugiej — podniesienie efektywności naszej gospodarki.

Prawo bowiem — w tym także normy o charakterze technicznym, co już stwierdziliśmy wcześniej, nadmiernie szczegółowe i rozbudowane — nie może być czynnikiem przyspieszającym postęp, w szczególności postęp rozumiany jako zwiększenie efektywności działania.

Wydaje się, że pożądany stan operatywności prawa w szczególności w procesie kierowania produkcją jest możliwy do osiągnięcia w sytuacji, kiedy nauka prawa przygotuje odpowiedni m o d e l racjonalnego tworzenia tegoż prawa. Dyskusyjny może być stopień jego ogólności; czy winien on zawierać determinanty ze wszystkich działów prawa, czy są one w nim obojętne, czy wreszcie model taki ma być stworzony na drodze egzemplifikacji, czy też ma być zbudowany *a priori* i stanowić modele szczegółowe dla poszczególnych dyscyplin?[20] Na te pytania bez szczegółowych

---

[19] Por. W. B r z e z i ń s k i: *Nowe typy norm prawnych w prawie administracyjnym*, „Państwo i Prawo" 1966, nr 3, s. 278.

[20] Por. K. O p a ł e k, J. W r ó b l e w s k i: *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969, s. 191 i n.

badań, które postulowaliśmy, nie można dać dzisiaj jednoznacznej odpowiedzi.

Jeśli nauka prawa chce służyć w konkretny sposób praktyce gospodarczej niezbędne są także intensywne badania nad mechanizmami oddziaływania prawa na życie społeczeństwa w sferze stosunków produkcji, badania z rezultatami prognozująco-modelowymi, bowiem rozwiązania modelowe stają się koniecznością.[21]

Nauka prawa musi więc dzisiaj dać podstawy teoretyczne, praktyka legislacyjna zrealizować wszystkie przemyślane i sprawdzone spostrzeżenia, aby zapobiec rozdrabnianiu przepisów prawnych, co często jest przyczyną hamowania postępu gospodarczego.

Podjęcie tych badań będzie przykładem przetransformowania społecznych zamówień na język nauki w dyscyplinie prawa. Szczególnie badania nad prawem łączącym się z zarządzaniem, ze strukturami gospodarczymi i ich funkcjonowaniem, są czymś nowym w przedmiocie prawoznawstwa. Istnieje bowiem konieczność spojrzenia na problematykę zarządzania nie tylko z ekonomicznego punktu widzenia czy przez pryzmat udziału człowieka w procesie produkcji, ale i od strony instytucji prawnych, które przesądzają o najważniejszych elementach organizacji. Badania te winny być tak prowadzone, aby wnioski z nich płynące, zastosowane w praktyce, ułatwiły sterowanie procesami społecznymi i gospodarczymi, aby prawo, które procesy te określa, spełniało rolę czynnika dynamizującego produkcję.

Teoria państwa i prawa w tak pojętej problematyce potrzeb będzie mogła także znaleźć swe miejsce, jeżeli podejmie i zrealizuje nie najłatwiejszy program badawczy, którego fragmenty zasygnalizowaliśmy. Nie chcemy przez to powiedzieć, że dyscyplina ta pozostawała dotychczas w izolacji, że nie podejmowała tematów mających związek z praktyką państwa socjalistycznego, że nie posiada dorobku, który wykorzystany został przez praktykę polityczną. Przeciwnie, legitymuje się dużym w tym względzie dorobkiem. Wskazując na te problemy, nie chcieliśmy przekreślać dotychczasowego dorobku teoretyków państwa i prawa, lecz zasygnalizować konieczność nowych badań, tak aby istniejącym obiektywnie potrzebom społecznym wyjść naprzeciw ze świadomą, przemyślaną działalnością naukową.

Mimo wagi i doniosłości tych zagadnień, częściowo już docenianych

---

[21] Por. A. Łopatka: *Wzrost roli państwa i prawa w życiu narodu polskiego*, „Państwo i Prawo" 1973, nr 10, s. 17, a także J. Kaczmarek: *Perspektywy rozwoju nauki polskiej*, „Państwo i Prawo" 1973, nr 10, s. 6 i n.

także w środowisku prawników [22], potrzebny jest jednak szerszy front badawczy prawoznawstwa.

Przy niepodlegającej dyskusji aktualności poruszonej problematyki, widzianej jako całość, nasuwać może się szereg pytań:

1. Która ze szczegółowych dyscyplin prawniczych winna pełnić wiodącą rolę w prowadzeniu tych badań, w jakim zakresie muszą włączyć się do nich pozostałe i jaka powinna być w nich rola teorii państwa i prawa?

2. Jak traktować normy statutowe konstruujące struktury organizacyjne gospodarki socjalistycznej, aby każda jej część składowa była organizmem żywym, twórczym, aby w strukturach tych zabrakło miejsca na formalizm?

3. Czy sposoby realizowania zadań gospodarczych przedsiębiorstw socjalistycznych mogą być wyznaczane we wspomnianych normach dyspozycyjnych, gwarantujących dużą swobodę w wyborze środków służących realizacji tych zadań?

4. Jakie gwarancje instytucjonalne o prawnym, społecznym i politycznym charakterze mogą zabezpieczyć prawidłową realizację zadań gospodarczych przy zmniejszonej w znacznym stopniu szczegółowości prawa regulującego procesy gospodarcze?

Zdajemy sobie sprawę, że podobnych pytań, wiążących się z funkcjami prawa jako instrumentu sterowania procesami gospodarczymi, można postawić więcej. Artykuł jest jedynie przyczynkiem do toczącej się dyskusji, traktującej o gospodarczej funkcji państwa socjalistycznego aktualnego etapu rozwoju, nie pretenduje do wyczerpania problemu ani rozwiązania zagadnień w nim poruszonych. Naszą myślą przewodnią było zasygnalizowanie problemu, wskazanie konieczności odejścia od formalnego traktowania prawa obowiązującego i uczynienie z norm prawnych funkcjonalnego instrumentu służącego szybkiemu rozwojowi stosunków społecznych i produkcyjnych.

РЕЗЮМЕ

В работе автор пытался определить связи, которые должны существовать в исследовательской проблематике теории государства и права, а также в теории организации и управления в социалистическом государстве.

---

[22] Od dłuższego czasu badania takie w ośrodku warszawskim prowadzą prof. Z. Rybicki i prof. L. Bar. W Uniwersytecie Warszawskim powołano kierunek studiów, który kształci kadry w zakresie organizacji i zarządzania. W Lublinie przy Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej działa zespół naukowo-badawczy kierowany przez prof. dr G. L. Seidlera, zajmujący się problematyką zarządzania na szczeblu przedsiębiorstw.

Опираясь на теоретические работы высокоразвитых экономически стран, автор проанализировал разные точки зрения на проблемы теории организации и управления (E. Mayo, H. A. Simon, P. F. Drucker) и показал, как в этих странах право постепенно включается в проблематику, связанную с увеличением экономической активности. Автор приходит к выводу о необходимости более широкого введения теории государства и права и др. дисциплин польского правоведения в исследования функционирования организационных структур.

Статья продолжает дискуссию о экономической функции социалистического государства. Одновременно с развитием социалистического государства, с изменяющимися функциями, которые оно исполняет, отдельные научные дисциплины, даже дисциплины общего или теоретического характера должны приспособлять свои исследования к практическим потребностям. Автор предлагает шире включить отдельные дисциплины правоведения в исследования, проводимые теорией организации и управления; большую интеграцию права, экономии или социологии затем, чтобы право стало более эффективным инструментом управления всеми общественными процессами.

RÉSUMÉ

Dans l'article on a fait un essai de déterminer les connexions qui doivent trouver sa place parmi les problèmes d'investigation de la théorie de l'État et du droit et de celle de l'organisation et de l'administration dans l'État socialiste.

En profitant des résultats théoriques acquéris par les pays haut développés sous l'aspect économique, l'auteur a analysé diverses opinions concernant la théorie d'organisation et d'administration (E. Mayo, H. A. Simon, P. F. Drucker) et a montré comme dans ces pays le droit est graduellement englobé dans les problèmes liés avec l'aggrandissement des succès économiques. De ce procès l'auteur vient à la conclusion de la nécessité d'englober plus largement la théorie de l'État et du droit et d'autres domaines particuliers de la jurisprudence polonaise dans les investigations du fonctionnement des structures d'organisation.

L'article donc est une contribution à la discussion en cours concernant la fonction économique de l'État socialiste de l'étape actuelle de son évolution. Avec l'évolution de l'État socialiste, avec le changement des fonctionnes qu'il réalise, les domaines des études respectifs, même du caractère plus général ou théorique, doivent changer la sphère de son intérêt et même par les problèmes abordés accentuer son engagement aux exigences de la pratique. En lumière de cette exigence l'auteur voit la nécessité de tenir plus grand compte des domaines particuliers de la juris-

prudence dans cettes investigations qui à présent sont englobées uniquement dans la théorie d'organisation et d'administration. L'auteur voit aussi la nécessité d'une plus grande intégration des études du droit, de l'économie ou de sociologie, afin que le droit soit un instrument efficace à piloter tous les procés sociaux.